

# Sztuka uwalnia - 23. Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi

Największe wrażenie spośród tych wystaw zrobiła na mnie propozycja Michaliny Kacperak „Soft Spot” w Art\_Inkubatorze – bo mocnym doświadczeniem jest obserwowanie, jak z najtrudniejszymi sprawami i emocjami radzi sobie dziecko. 31-letnia Michalina, której nazwiskiem sygnowany jest projekt, pochodzi z dysfunkcyjnej rodziny, z ojcem alkoholikiem i wycofaną matką-ofiarą. Ma jeszcze trzy młodsze siostry, w tym najmłodszą Zosię (dziś 15-letnią).

Zaproponowała nie tyle wystawę, ile rozbudowaną instalację – metaforę życia swojej rodziny. Pomysł powstał kilka lat temu, ojciec również nie pije od kilku lat – mógł zatem wziąć udział w artystyczno-psychologicznym projekcie córki. A właściwie córek, bo to Zosia jest tutaj głównym punktem odniesienia. To wygląd jej niezwykłego pokoju, będącego właściwie jedną wielką instalacją artystyczną, odtworzono w pewnym stopniu w przestrzeni wystawowej – z jasnoróżową podłogą i jasnoróżowymi ścianami pokrytymi barwnymi dziecięcymi rysunkami (te na wystawie są prawdziwe – Zosia przyjechała do Łodzi wraz z rodziną, by je tu narysować). W Art\_Inkubatorze na ściany naklejono też zdjęcia wykonane przez Michalinę: fragmentów pokoju Zosi oraz jej samej i ojca (matka długo nie chciała dać się sfotografować, wreszcie uległa, ale i tak ledwie ją widać spoza sylwetki Zosi, którą przytula; także i tutaj jest wycofana, nieobecna).

Wszystko to razem wygląda jak oaza szczęśliwego dzieciństwa pośród kochających ludzi. Takie obrazki przesłaniają nam dramaty, które dzieją się w „normalnych” domach „normalnych” ludzi, gdzie „wszystko jest w porządku”. To tylko pozór. Na ścianie można też dostrzec naniesione kredką słowa: „lęk” i „niepokój”, a dreszcz przebiega po plecach, gdy przeczyta się zapisane długopisami w wesołych odcieniach opowiadanie autorstwa Zosi o dziewczynce trzymanej w piwnicy... Widać nie tylko czernią posługują się przerażone dzieci.

To niesamowite, kiedy dziecko instynktownie chowa się za sztuką. Otacza nią siebie i swoich bliskich. Dosłownie – owija się splątanymi kolorowymi ubraniami czy własnymi włosami ozdobionymi kolorowymi tasiemkami, śpiącego ojca oplata wielobarwną siecią. Kolory rozkwitają wszędzie wokół, jakby miały moc oczyszczania, uleczenia. Ma ją sztuka – czego dowodem niech będzie to, że wszystkie córki tych rodziców zajmują się różnymi jej dziedzinami (trzecia siostra jest aktorką, czwarta robi filmy animowane).

Ojciec pozwolił Zosi obrysować na ścianie Art\_Inkubatora swoją sylwetkę i sam kredką zakresił wokół siebie okrąg, wpisując w niego figury geometryczne. Można to czytać zarówno jako wizualizację tłamszących go i więzących w bańce demonów, jak też jako symbol ochronnej warstwy. Może i na ojca sztuka działa terapeutycznie...

**Aleksandra Talaga-Nowacka**

**23. Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, 13-23 czerwca 2024. Centrum festiwalowe - Art\_Inkubator, inne wystawy w różnych miejscach Łodzi.**